

Dedis, Nic do stracenia

Nic do stracenia
To jest Nic do stracenia
Wyszczekany
To jest Nic do stracenia

I chodź irytuje, wkurwia, dzisiejszy dzień jak może
Boże kolejne przeszkody, są na mej drodze
Może pomożesz ogarnąć mi parę spraw
Proszę, jak jesteś u góry – daj jakiś znak
Wiem Zjebałem tyle razy, niepotrzebnie, jak tak mogłem
Dzisiaj piszę ten kawałek, bo czuję że cię zawiodłem
To nie jest dobre, tak często zamykać oczy
Gdy bliska ci osoba, potrzebuje twej pomocy
Koniec, już więcej nie chce
Odcinam bezpowrotnie przyjaźnie nie warte mej uwagi - Nieistotne
Życie to problem, dla wielu ludzi wokół
Dzisiaj lepiej się naćpać i nie pamiętać nic
Ja tam nie mogę, więc piszę do ciebie list, Panie
Gdzie ludzie tracą na co dzień te zaufanie
Gdzie ludzie tracą na co dzień pogodę ducha
Bo życie zmusza i w mordę daje buta
Czas pokazał mi wiele i wiele jeszcze pokaże tu
Mam tylko nadzieję że się nie dam tak pochłonać złości
Co się tu dzieje, nie wiem - może mi powiesz Ty
Świata sam nie zmienię, zmienić go możemy razem my

Wszystko co się dzieje w mojej głowie dzisiaj
Piszę w tym kawałku kiedy nie chcę mówić nic
Chciałby wiele, a niewiele mogę dać
Kiedy znów upadnę, proszę pomóż Boże wstać 2x

Zrobię dla ciebie kawałek, jak w 90tych mc-s
Robili tak prawdziwi raperzy - mam to we krwi
Gdy kradłem jeszcze bity, bo kwitu nie miałem w kielni
To śmiali się po cichu, że raper jest na tej dzielnicy
Powiem ci ze szczerze, że nie mam im tego za złe
Ja dalej taki sam, nie kreuję się na gwiazdę
Poznaję ludzi, i to naprawdę jest fajne
Mój rap, moja droga
Moja zajawka jest dla mnie
A czasem budzi mnie gniew i się tu wkurwiam
Ze taki baran jak ty, to rodził we mnie wulkan
Wyrzucam na bit tu całą swoją agresję
Kompromisów nie chce, kotem jestem na mieście
I zbieram właśnie plony w postaci tego tracka
Piszę i nagrywam, tak lecą mi te lata
I może dzięki tobie, przyjacielu mój najdroższy
Zgarniam teraz same propsy.

Wszystko co się dzieje w mojej głowie dzisiaj
Piszę w tym kawałku kiedy nie chcę mówić nic
Chciałby wiele, a niewiele mogę dać
Kiedy znów upadnę, proszę pomóż Boże wstać 2x